



LINIA DO SKÓROWANIA

Wiadomo, że pomyłki w trakcie skórowania utrudniają kolejne etapy obróbki skóry. Ważne jest więc żeby jak najwięcej z tych błędów eliminować. Linia do skórowania złożona z maszyn firmy Jasopels: Rozcinarki T4, dwóch maszyn MaxiHook oraz dwóch Słupów Pionowych pozwala zachować czujność na każdym etapie. – Wcześniej nasza produkcja wyniosła około 5 tysięcy sztuk dziennie. Teraz jest ich co najmniej 7 tysięcy dziennie – mówi Loes Jansen z Janssen Farming Group.

Zdecydowaliście się za jednym zamachem wymienić całą linię do skórowania na maszyny Jasopels: Rozcinarkę T4 XL, dwa MaxiHooki oraz dwa Słupy Pionowe. Ten etap produkcji jest o tyle trudny, że wymaga ogromnej precyzji. Jak sprawuje się nowa linia?

Na każdym etapie skórowania można popełnić błąd, który potem dużo kosztuje. To ważne, aby wyeliminować jak najwięcej takich pomyłek. Najważniejsze są więc dokładne nacięcia, takie jak robi Rozcinarka Jasopels. Poprzednie maszyny nie robiły tego za każdym razem tak precyzyjnie oraz tak szybko. Dużą zaletą MaxiHooka jest wyjątkowo sprawne i płynne luzowanie dolnych kończyn. Operatorzy lubią też nowy Słup Pionowy, ponieważ jest to maszyna bardzo „czysta” w obsłudze, tak jak poprzednie urządzenia.

Wymiana całej linii musiała być kosztowna. Dlaczego zdecydowaliście się na taką inwestycję?

Chcieliśmy zobaczyć jak pracuje cała linia do skórowania. Nie było problemu, aby to zrobić u siebie, ponieważ firma Jasopels pozwala na przeprowadzenie takich testów. Chcieliśmy, aby produkcja była bardziej wydajna i tak też się stało dzięki sprzętowi Jasopels.

O ile poprawiła się wasza wydajność?

Wcześniej produkcja wyniosła około 5 tysięcy sztuk dziennie. Teraz jest ich co najmniej 7 tysięcy dziennie.

Pracujecie tylko na maszynach Jasopels?

Nie, nie tylko. Obecnie mamy jedną linię do skórowania Jasopels oraz część urządzeń od innego dostawcy. Ale operatorzy chętniej pracują na maszynach Jasopels. Praca na nich jest łatwiejsza i bezpieczniejsza dla operatorów. Wszystkie maszyny są bardzo skomputeryzowane. To chyba najlepsza rekomendacja.

Ile osób potrzeba do obsługi całej linii?

Do obsługi tej linii potrzeba pięciu osób. Gdybyśmy zdecydowali się na robota, to pewnie wystarczyłaby jedna osoba. Tylko żeby obsługiwać robota, trzeba przejść kilkudniowe szkolenie. Natomiast na linii każdy z pracowników potrzebuje zaledwie kilku godzin, aby wszystkiego się nauczyć.

Musisz znać się na wszystkim. Jak sobie radzisz z maszynami? To trudne w obsłudze?

Maszyny, zwłaszcza te od Jasopels, są coraz większe, coraz szybsze i coraz bardziej skomputeryzowane. Kiedy potrzebujemy pomocy przyjeżdża serwisant z Jasopels i podłącza do maszyny laptopa - to niesamowite! Samo opanowanie obsługi maszyny jest szybkie i proste.

Macie już doświadczenie w korzystaniu z linii. Jakież podpowiedzi dla innych hodowców?

W przypadku MaxiHook, trzeba pamiętać, aby dostosować siłę nacisku do danej tuszki, bo każde zwierzę jest trochę inne. Tylko tyle.